

Onegdaj, iako w dniu dorocznej według starego Kalendarza, uroczystości Zaśnięcia, czyli Wniebowzięcia N. MARJI, stanowiącej zarazem uroczystą pamiątkę tytułu, czyli założenia Kościoła XX. *Bazylianów* Warsz., przy ul: Miodowej, odbyły się w tymie Kościele zapowiedziane poprzednio solenne Nabożeństwa. W przeddzień uroczystości wspomnianej, odprawił solenne Nieszpory wigilijne, łącznie z tak zwaną Lityją i błogostawieniem 5ciu chlebów, winą, pszenicy i oliwy, WJX. Jan *Pociej*, Kanonik Katedr: Chełmski, Asesor duch: przy Kom: Rząd: S. W. i D, w asystencji WX. Leona *Zatkali*ka Dziekana dek: Sokołowskiego, i WJX. Bazylego *Kalinowskiego*, Superjora i Przełożonego parafji, iakoż dwóch Dyakonów. W sam dzień uroczysty, Mszę Śtą wielką czyli Summę, celebrowało sobornie toż Duchowieństwo; a Nieszpory w dniu tymże, również z solennosciami uroczystości odpowiednemi, miał WX. *Zatkalik* Dziekan Sokołowski. Chór na same głosy, wykonywał pienia rytuałem przepisane, na rannych i wieczornych nabożeństwach, a na Summie między innemi, pieśń Cherubińską *Bortniańskiego* № 5, Wierzę w BOGA na trzy głosy, i Ojeze nasz na 4ry głosy *Bereżowskiego*, a podczas Komunii Śej, iedno-chórowy koncert *Bortniańskiego* № 12.

Wczoraj obchodzoną była uroczystość, wodwiecznym od 5ciu wieków blisko istniejącym Kościele Śgo MARCINA, XX. *Augustjanów* w Warszawie, uroczystość Świętego AUGUSTYNA, Patryarchy Zakonu. Celebrowali XX. *Bernardyni*. — Taż uroczystość obchodzoną była także i w innych Kościołach klasztorów rzeczonego Zakonu, które oprócz Warszawy, istnieją także w Archi Dyecezji Warszawskiej, w Rawie; w Dyecezji Krakowsko-Kieleckiej, w Krakowie, i Xiążu Wielkim; w Dyecezji Kuiawsko-Kaliskiej, w Wieluniu; w Dyecezji Płockiej, w Ciechanowie; w Dyec: Lubelskiej, w Krasnymstawie i Lublinie; i w Dyec: Podlaskiej, w Orchówku.

JO. Xzē NAMIESTNIK Królestwa, na przedstawienie pełniącego czynności Komisji rozpoznawającej prawa b. Wojskowych Polskich, tudzież ich Wdów i Sierot do pensji i wsparcia dożywotniego, udzielił raczył pensje i wsparcia dożywotnie kilkudziesiąt osobom, (których nazwiska znajdują się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Onegdaj w Kościele Śgo KRZYŻA, iako w 4tą rocznicę zgonu ś.p. Hrabiego Władysława *Branickiego*, odprawiło się za Jego duszę żałobne Nabożeństwo. Już

4 lat upłynęło po zejściu tego męża, a niebyło żadnego dnia 27 każdego miesiąca, w którymby niepamiętał o duszy nieboszczyka prawdziwy Jego Przyjaciel. O iak miło mieć podobnych przyjaciół uczynku i prawdy.

JO. Xzē *Gorcza*ków, Warszawski woenny Jenerał-Gubernator, wyjechał przez Brześć Litewski do Rossji. Spodziewany jest z powrotem w końcu przyszłego tygodnia.

*Dyrekcja Poczty Królestwa Polskiego*. Podaie do powszech: wiadomości, że Poczty Osobowo-listowe na traktach z Warszawy do Brześcia Litewsk: i z Warszawy do Lublina, dotąd bryczkami parokonnemi codziennie kursujące, począwszy od dnia 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b. wyprawiane będą codziennie karetami 4ro-konnemi, w których 12 Osób wewnątrz, a 3 na kozle mieścić się może. Opłata za miejsca w karetach pobierana będzie taż sama, co dotąd za miejsce w bryczkach, to jest po 3 kopiejki od osoby na wiorstę. — Dyrektor Poczty, Rzec: Radca Stanu Xiąż *Golicyn*. Naczelnik Sekcji *Matyff*.

Odebrano tu w Warszawie smutną wiadomość. W tych dniach rozstała się z tym światem w dobrach Jeżowie w Powiecie Rawskim, ś. p. JW. Tekla z *Gorskich Pawłowska*, Córka niegdys *Kazimierza Szambelana* Dworu N. Króla *Stanisława Augusta*, i *Barbary* z *Kamiński* h, a Małżonka JW. *Antonia* *Pawłowskiego* Jenerała-Majora wojsk J. C. K. Męści. Ś. p. Jenerałowa *Pawłowska* zostawia 2ch Synów, Córkę i Wnuków, oraz licznych Krewnych i Przyjaciół zgon Jej opłakujących.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, przybrało na Członka Korrespondenta Towarzystwa, Lekarza Zagranicznego Doktora *Kratzmann*.

Dyrektor Eksploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, iż gdy z powodu wykonać się mających, w ciągu tego tygodnia robót, około ustawienia pomostu obrotowego w Rudzie Guzowskiej, spotykane się pociągów na stacji tej, miejsca mieć nie może, przeto pociągi od hodzące z Warszawy do Łowicza o godz: 4<sup>3/4</sup> poczynając od iutra do dnia 4 Wrze: włącznie, wyprawiane będą z Warszawy o godz: 5<sup>1/2</sup> po południu, dla wymiany na stacji Grodzisk z pociągami z Częstochowy do Warszawy przybywającemi.

*Proba z Radłem do wyorywania Kartofli*. Dnia 27go b.m. odbyła się proba z Radłem P. *Zochowskiego*, które było wystawione na Giełdzie Banku Polskiego. Proba ta odbyła się w dobrach Wgo *Skwarcowa*, we wsi Pruszkowie, i pokazało się: 1) że mogą być



wyorywane kartofle bez zbierania poprzedniego łodyg czyli naci, przezco robota bardzo pośpieszoną być może; 2) że wyorwie kartofle zupełnie, niezostawiając ich w ziemi, i nie kalecząc bynajmniej; 3) że kartofle pokazują się na wierzchu skib na dwie strony rozwalonych i rozsypanych; a zatem nie pozostaie tylko zostawić zbieraczów do zupełnego wyzbierania ich. Rado to wszakże powinno mieć skrzydła ruchome od 24 do 30 cali rozszerzające się, gdyż lechy są rozmaitej szerokości, oraz kółko do podnoszenia się i zniżania lepiej uregulowane być powinno. Może być przytem do uprawy gruntu w miejsce radła z wielką korzyścią używane; wszakże bronki tu pokazały się zbyt czyste, bo skiby rozsypują się doskonale, i kartofle na wierzchu do zbierania gotowe pokazują się. Niech więc wynalazca odejmie bronki, a narzędzie zupełnie zamierowi odpowie. Pamiętać należy przy rozorywaniu lech, aby zawsze co drugą lechę rozorywać i wyzbierać. — W Pruszkowie d. 27 Sierpnia 1847 r. *Żapecki*, Rządca dóbr.

W tych dniach w drukarni Pana *Strąbskiego*, rozpoczął się druk dzieła pod tytułem: *Opisanie i leczenie zarazy konińskiej Influenzy*, przez Edwarda *Ostrowskiego* Dyrektora Szkoły Weterynaryj, i Profesora w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*. Dzieło to zawierające nie tylko najdrobniejsze szczegóły, dotyczące tej tak często okazującej się u nas między koniami choroby, tak mało jeszcze dotąd poznanej i opisywanej, lecz zarazem podające nadto opisanie i leczenie wszystkich innych ważniejszych chorób dotyczących ród koni, które albo do zarazy tej przyłączają się, albo też niekiedy po niej, jako choroby powtórne następują, pożądane zapewne będzie tak przez Lekarzy, którym bywa powierzane uśmierzanie chorób panujących, iakoż też przez Weterynarzy i Gospodarzy Wiejskich. Przedpłata na to dzieło w ilości Rsr: I, przyjmuje się w Księgarniach M. Warszawy, iako też u Osob które rozdanie biletów łaskawie przyjąć raczyły.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od J. C. zł. 2; od A. K. zł. 6 gr. 20; od K. zł. 3 gr. 10; a zł. 6 gr. 20, na intencją U. K. i F. K.

*Kto wiele mówi, ten mało robi.* Ogrodnik nastając zimową porą do pewnego właściciela znakomitej majątności w Warszawie, chwalił się nadzwyczajnie: że doskonałe warzywo uprawia i najsmaczniejsze owoce rozmaitego gatunku, nawet słodkie ananasy wyprowadza, tudzież najpiękniejsze kwiaty utrzymywać i takowym różne kolory sztuczne nadawać umie. Nadeszła piękna i miła wiosna, drzewa i pola pokryły się majową zielonością, i rozkosznie zakwitły, ptaszki we-

sołym śpiewem rodzinne gniazdka witały, zeszyły także naokoło kłębów posiane kwiaty, ale owych zapowiedzianych i obiecanych kolorów doczekać się nie było można. Właściciel nareszcie poznał fałszywe przyrzeczenia swego ogrodnika, iednakże nie czynił mu najmniejszego wyrzutu, a chcąc przekonać się iak daleko był próżnym i beczelnym samochwalcą, wziął fajerkę z rozżarzonemi węglami, poszedł do ogrodu z małym swym synkiem, i tam wszystkie rozkwitłe czerwone piwonje, lewkonje i róże, siarką podkładał. Potem w parę godzin owe kwiaty przybrały różne kolory; wezwany ogrodnik, zastanowił się z początku, lecz widząc, że Pan unosi się i podziwiał tak sztuczny sposób, wyznał: iż w tej sztuce żaden ogrodnik nie jest bieglejším od niego; ale Pan oświadczył mu: że nie lubi malowanych kwiatów bez przyjemnego zapachu, woli mieć w swym ogrodzie naturalne; dla tego ów ogrodnik o inne miejsce na drugi rok starać się musiał.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krak. Przedm: w pałacu Potockich, odebrała następujące dzieła: *Listopad*, romans z drugiej połowy XVIII wieku, p. Autora Pamiętników starego Szlachcica Litewskiego, 3 tomy, zł. 40. Kazania w czasie Jubileuszu w Kościele Sgo JANA, parafjalnym Wileńskim, miane na Nieszporach i kompletach, od dnia 28 Marca do 13 Kwietnia 1826 r., zł. 6. Niektóre Kazania przez XX. *Dominikanów* Litewskich, miane na Podolu w czasie wielkiego Jubileuszu, przez 6 miesięcy w r. 1826, zł. 6. Nauka Chrześcijańska z rozkazu Klemensa VIII Papieża, przez X. Roberta *Belarmina* Kardynała Kościoła Sgo, krótko zebrana, zł. 2.

Widowiska dane przez P. *Bosko* w Płocku, 21 i 22go b.m., również licznych iak pierwsze znalazło zwolenników. Ubolewać tylko wypada, iż nieporównany Sztukmistrz nieszczędnąc swego zdrowia, tak natężył się w czasie tych widowisk, które, będąc słabym, okazywał, iż wrócił do Warszawy w stanie godnym politowania. Artysta chciał chorobę *wolną* spłoszyć, ale ta przymusiła go połykać *pigutki* i wtedy gdy jest daleka od chciwej jego sztuk Publiczności.

Mody męskie od nieiakiemu czasu w ciągłej prawie zostają stagnacji; oprócz albowiem bardzo używanych za granicą tak nazwanych *bonżurków*, a u nas pojawiać się dopiero zaczynających, inne ubiory też same zachowują kroje. Na *bonżurki* zwykle używane są materje wełniane, lekkie, kolorów jasnych w kraty. Ubiór ten, szczególniej w czasie lata, łącząc lekkość z wygodą, największe znajduje zastosowanie. Spodziewany wkrótce powrót P. Woje: *Maiewskiego*, majstra krawieckiego, który przed kilką tygodniami wyjechał do Paryża, Londynu i innych stolic Europy, przerwie



zapewne ten spoczynek mody. Nie pierwszą to już tego rodzaju przysługę od P. *Maiewskiego* odbieramy; troskliwy zawsze o wzrost i udoskonalenie swojej sztuki, z pożytkiem dla nas kilkakrotnie swoje podróże odbywał; niewątpimy że i obecna przyswoi niejednę korzystną zmianę w męzkich ubiorach.

Tygodnika Lekarskiego wydawanego przez Doktorów A. *Le Brun*, A. *Helbicha* i L. *Natansona*, Nr 9 wyszedł z druku.

(A. n.) Sztuka *Introligatorska* w kraju tutejszym przed 40 laty na niskim stała stopniu, bo w Warszawie zaledwie 10 Introligatorów, a na prowincji 6 naliczyć można było, a i ci nieznali gruntownie swego powołania. Czas odnowienia tej pięknej i pożytecznej sztuki, śmiało powiedzieć można zaczyna się od powrotu do Królestwa, P. Aloizego *Pietrzykowskiego*, który 14 lat bawił własnym kosztem za granicą, celem wydoskonalenia się w rzecznej sztuce, pracując w najcenniejszych warsztatach, fabrykach i zakładach tego rodzaju we Francji, a mianowicie w Paryżu u Tansarda i Dolo, w Lugdunie i innych miastach; w Anglii: w Londynie, Manchesterze, Liwerpolu; we Włoszech, w Szwajcarii i całych Niemczech, to jest w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie, Monachowie, Bremie, Hamburgu i t. p. Za przybyciem do kraju, w Warszawie założył pracownię wyrobów introligatorskich. Publiczność widziała i podziwiała wyrobki jego, które na wystawie płodów przemysłu krajowego w roku 1825 przedstawił, i za takowe usiłowania, wynagrodzony został od Rządu, publiczną pochwałą. Wówczas okazał oprawy w półskórce jeszcze nieznane, na sposób francuzki, angielski i niemiecki, odznaczające się miśternością, wykwintnością smaku i kształtu, oraz trwałością. Oprawy w skórki marmurowane albo morowane, naśladujące stoje różnych gatunków drzew, także oprawy w materje iedwabne; sajan z wyciskami złotonemi, ozdobami stalowemi, bronzowemi, srebrnemi i złotem; nadto wykwintnej roboty Infuły Biskupie, które w kraju nie były wyrabiane. On wprowadził i upowszechnił w kraju wyrabianie przedmiotów galanteryjnych skórzanych, które w r. 1833 na obszerniejszą skalę rozwinął, zaprowadziwszy kosztowne Sztance i Prasy, które częściowo w kraju przez tutejszych Artystów były wykonane, częścią z zagranicy zapisywał. Widziano nieznane tu jeszcze roboty introligatorskie, tualetki damskie, szyfonierki, pugilaresy, portfeile, tualety podróżne, i t. p. tego rodzaju drobniejsze wyrobki. Zaprowadził także pierwszy w kraju oprawy rycin; sztychów, litografji, robót na kanwie na sposób a la Belvedere, oprawy rycin w axamit, do miniatur w rodzaju portfeili. Dla utrzymania nadal słynnej reputacji zakładu, którą takim wysileniem i

pracą zyskał, przeznaczył Syna swego *Alfonsa* do tegoż kunsztu, czemu tenże oddał się z namiętnością; a ponieważ sztuka introligatorska iak inne ciągle idą z postępem, dla utrzymania z zagranicą współubiegania, wysłał Syna do Paryża, i tenże za powrotem, wprowadził oprawy w papier biały *glace*, gładkie i draperjowe z axamitem, a szczególnie do kalendarzy, postumentów, do zegarków, cygar, termometrów i t. p., z wykwintnemi ozdobami złotonemi. Jego to gorliwym usiłowaniom winni iesteśmy, iż dziś w samej Warszawie mamy wykwalifikowanych Majstrów kunsztu introligatorskiego 22ch, a za konsensami więcej iak 20tu; w których znajduje zarobkowanie przeszło 300 osób. Wdzięczność przeto należy się P. *Pietrzykowskiemu*. Zakład jego przeniesiony został z pałacu Hr. Ordy: Zamojskiego, gdzie kilkanaście lat exystował, do domu JW. Lewńskiego Nr. 471 lit. E. obok Resursy w pałacu Mniszkowskim, w którym, iak dawniej tak i teraz, przyjmowane są wszelkie zamówienia na oprawy różnego rodzaju, według podanej myśli, wzoru lub rysunku, i wykonane w sposób w zupełności odpowiadający najslynniejszemu tego rodzaju wyrobkom najcenniejszym zagranicznym. — A. W.

Do onegdajszej Gazety Rządowej dołączono *Cennik zabawek dla Dzieci i gier różnych*, własnego wyrobu fabryki *Mintera*. Gdy fabryka Kupcom biorącym do handlu odstępuje taki procent, iż mogą sprzedawać po stałej cenie fabrycznej, dołączenie tego Cennika który najlepiej przekonywa, iż z fabryki taniej daleko iak z zagranicy mogą zaopatrywać się w zabawki, iest bardzo dogodnem. Cennik ten obejmuje także wykaz Składow fabryki, gdzie wszelkie jej wyroby kupić i zamówić można po cenie fabrycznej. W czasie nadchodzącego Jarmarku w *Łęcznej*, wyroby jej iak zwykle, znajdować się będą w znanym handlu L. *Knoll* i komp.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 kop. 39 (zł. 22 gr. 18). Pszenicy rs. 5 k. 59 (zł. 37 gr. 8). Jęczm: rs. 2 k. 50 (zł. 16 g. 20). Owsu rs. 1 k. 56 (zł. 10 g. 12), Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 60 (od zł. 15 do zł. 24); paro-konna od rs. 4 k. 35 do rs. 7 k. 50 (od zł. 29 do zł. 50). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 2 k. 25 (od zł. 7 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 do rs. 46 k. 80 (od zł. 240 do zł. 312), średni od rs. 27 k. 50 do rs. 35 (od zł. 183<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do zł. 233<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), li-chy od rs. 22 k. 50 do rs. 27 (od zł. 156 do zł. 180). Kar-tofi korzec rs. 1 k. 11 (zł. 7 gr. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 35 (zł. 8); Szumówki k. 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 5 gr. 11). — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 371, z różnych miejsc Królestwa 162; ogółem wołów sztuk 533, wieprzy 445, cieląt 812, baranów 1391;



z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 431, wieprzy 372, cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 21 do 27go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyjechało z niej, *kołtą żelazną* osób 5,340. Od 1 Stycznia do 20 Sierpnia r. b. przyjechało i wyjechało osób 132,702. Razem osób 138,042.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 2, cali 11.

Wczoraj w Wielkim Teatrze pierwszy raz przedstawionej dramy w 5 aktach oryginalnie wierszem napisanej, pod tytułem *Zbydoscy*, jest Autorem A. Górczyński. Obywatel ziemski w Galicji. Zastępuje to dzieło na dokładny rozbiór literacki. Scena odbywa się w jednej z okolic Polski; lecz rzecz nie przedstawia obrazu historycznego. Wiele miejsc okrywano istotnie zastużeniami okłaskami. Artyści okazali prawdziwy talent, który Publiczność ceniąc i uwielbiając, zaszczyciła przywołaniem: JPP. *Rychtera*, Jana *Królikowskiego*, *Bodurkiewicza* po 3, JPanię *Komorowską* 2-kroć, oraz JP. *Karasińskiego*.

Handel Galanteryjny K. *Dobrzańskiego w Płocku*, wzbogacany ciągle rozmaitemi przedmiotami, służącymi do wygody ozdoby Salonów, ma zaszczyt niniejszem uwiadomić, iż w skutek powszechnego żądania Szano: Publiczności, za porozumieniem się z zaszczytnie znaną Fabryką Wyrobów Platerowanych J. *Pragel* w Warszawie, otrzymał *Komissowy Skład* wszystkich Wyrobów tejsze, i takowe sprzedaje po cenach stałych fabrycznych.

*Z Petersburga* — N. CESARZ zatwierdził raczył organizację i etat, domu wychowania ubogich Dzieci, Towarzystwa Filantropijnego w Petersburgu, i kosztem tego Towarzystwa utrzymywanego.

Urzędnik Kancelarji Gubernatora wojennego Kiiowskiego, i Jenerała Gubernatora Wołyńskiego i Podolskiego, Sekretarz Kolegjalny *Wikowski*, rozstał się z tym światem.

*Anglja.* — Królowa i Xzę *Albert* 17go b. m. zawięli do Clyde; niezliczone tłumy ludu na brzegach witały dostojne stadło. — *Esparterze* miało ośiarować od Królowej roczną pensję 4,000 dukatów, ale za nią podziękował. — Potwierdziła się wiadomość, iż Xzę *Lukki* wjechał do Wenecji.

*Belgja.* — *Z Braxelli 20 Sierpnia.* — Wiednym z tutejszych Kościołów zaprowadzono oświetlenie gazem; wiele osób mniema, że i inne Kościoły pójdą za tym przykładem.

*Francja.* — Na początku przyszłego miesiąca Król wyprawi festyn w Eu, dokąd zaproszone będą: ciała dyplomatyczne, oraz znaczna liczba znakomitych osób. — Niedawno dwie fregaty tureckie krążyły w bliskości Tunetu; z tej przyczyny wysłano do tegoż miasta

3 okręty wojenne z eskadry Xcia *Żużwil.* — Minister sprawiedliwości 18go b. m. udał się osobiście do pałacu Marszałka *Sebastjani*, i z powodu podejrzenia ciągłego małżonka zamordowanej Xżny *Prasłę*, kazał tegoż aresztować w własnym jego mieszkaniu. Xzę i Xżna od dawna zostawali w niezgodzie, a Marszałek *Sebastjani* kilkakroć starał się ich poiednać. Xzę związał stosunki z Ochmistrzną swoich dzieci; po długich przedstawieniach, Marszałek wyiednał oddalenie tej osoby z domu; Ochmistrznia zaś miała oświadczyć, iż Xżna drogo to oddalenie przyptaci. Minister sprawiedliwości 19go b. m. wysłał do Eu gonica z zawiadomieniem o morderstwie; do Marszałka *Sebastjani* wysłano depeszę telegraficzną. Xzę *Prasłę* równego jest wieku z swoją zamordowaną małżonką. Rodzina *Szuazel Prasłę* należy do najznakomitszej szlachty Francji; jest spokrewnioną z rodzinami *Bowo*, *Kroa* i *Montmorensy*. Najstarszy syn Xżny niedawno zawarł małżeństwo. 19go b. m. nabalsamowano jej zwłoki, które 21go b. m. miały być pochowane. — Podług gazety sądowej, Xżna istotnie zadzwoniła, a gdy iej garderbiana nie mogła dostać się do zamkniętej sypialni, stłga jeden na iej krzyk nadbiegły, starał się dostać przez ogród do tejsze sypialni położonej na parterze; tu ujrzał przy oknie sypialni człowieka wzrostu i kształtu Xcia, który za usłyszeniem stapania w ogrodzie, prędko cofnął się w głąb pokoju od okna, co zapewne otworzył w celu n sunięcia domysłu, iż morderca uciekł ogrodem. Między przedmiotami znalezionemi w pokoju Xżny, był także nabyty pistolet z pistonym na zamku, będący własnością Xcia. Broń ta nietylko była zbroczona krwią w której leżała, ale przy kolbie lepiły się także cząstki ciała, gdy tymczasem na twarzy i głowie zamordowanej znać było ślady razów zadanych cyzelowaną kolbą pistoletu. Na sukniach Xcia były liczne plamy krwi; utrzymuje iednak, że poplamiał się przy uściskaniu zwłok zamordowanej małżonki. Xzę w czasie indagacji w brew zwykłego swego temperamentu, okazywał zupełny brak odwagi. Ochmistrznia oddalona, po 6cio-letnim pobycie w domu Xcia, nazywa się Panna *Luzy*. Xżna wyznać iej wszelako dożywotnią pensję podobno 1,500 fr. Wezwano tę Damę przed sąd; od czasu oddalenia się z domu Xżny, pełniła obowiązki Nauczycielki w pensji panien. Xzę zeznał, iż za przybyciem do *Parryża* z swoją małżonką, przed wysiadaniem do swego mieszkania, odwiedził Pannę *Luzy*; tymczasowo osadzono ją w *Konsjerżerji*; Xiąż *Prasłę* strzeżony jest w swojej sypialni; Szef Policji ani na chwilę go nie opuszcza. Aresztant bardzo jest cierpiący, tak iż musiano przywołać iego Lekarza, który mu zarządził kąpiel. Przekonano się, iż Xzę przed wejściem



do pokoju zamordowanej, musiał ubrany spoczywać w łóżku. Dotychczas nie nieodkryto narzędzia, którym Xżnę zamordowano; kazano nawet rewidować kloaki, ale i tu go nie znaleziono. Ze sług nikogo nie aresztowano, kazano im tylko być na pogotowiu do stawiania przed sądem na wszelkie zawołanie. W pokoju Xcia znaleziono miednicę z wodą, w której okazały się ślady krwi; jego ręka ma być zranioną, a twarz podrapaną; włosy znalezione w pokoju zamordowanej, podobne są do włosów Xcia, i tegoż szlafrok letni dniem wprzód położony na krześle, znikł, a świeży popiół na kominku, zdaje się pochodzić od spalania tegoż ubioru. Listy znalezione u Panny *Lazy*, są także kompromitujące Xciecia. — Też samej nocy, kiedy zamordowano Xżnę *Prasłę*, inny przypadek okropny zdarzył się w tymże cyrkułe. Czterech złoczyńców uzbrojonych w noże i wytrychy, dostało się do najwyższych piąt domu Nr. 11 przy ulicy *Ferme*. Kucharka od Pani *Maupas*, mieszkająca ze swoim mężem na 6tem piątrze tegoż domu, spostrzegła przez okno, które było otwarte z powodu upału, iak dwaj złoczyńcy przekradali się po rynnie, około iej okna. Budzi więc swego męża, który jest silny i odważny, a tenże udaie się w pogon za łotrami; jeden z nich spadł na balkon, a ztąd na bruk, gdzie zabił się na miejscu.

*Turcja.* — Porta otrzymała wiadomość o zwycięstwie odniesionem nad zbuntowanemi Albańczykami. — 8go b. m. pożar pochłonął w Skutary kilkaset domów.

*Rozmaitości.* — Mądry równie iak i głupi pohłazić mogą; ale głupi tylko w błędach trwać będzie. — Trzy rzeczy są potrzebne do nabycia nauk: dowiec, pamięć i pilność; gdy jednej z nich zbywać będzie, nie można sobie obiecywać postępu. — Wielu było mądrych i umiętnych, gdyby zbyt wczesnie nie mieli się za takich. — Dusza, którą pasje opanowały, jest nieszczęśliwsza nizeli ciało, które podagra, kamień i wrzody dręczą.

Siostry *Millanolo*, Wirtuozki na skrzypcach, kupiły sobie dobra, grając, nb. grając na skrzypcach. Prawdziwie że człowiek radby także dawał koncerty (pisze gazeta wiedeńska), żeby tylko umiał grać, i żeby z takim zajęciem grał iak *one*, i był tak zajmującym. — Gazeta *New Delta* zawiera następujące zdarzenie w więzieniu kryminalnym w *Baton-Rouge*: Dozorca więzienia kazał więźniowi wiaść świecę ze stołu; ten biorąc ją, postrzegł pistolet leżący koło niej, porwał go, przyłożył do piersi Dozorcy, i całym głosem krzyknął: »Teraz iesteś w mojej mocy!» w tej chwili 20tu więźni przypadło, ażeby korzystać z okoliczności, odebrać klucze i uciec. Ale Dozorca z największą przytomnością umysłu, dobywa ogromny nóż z zapasem, iednem cięciem odrzyna rękę więźnia z pistoletem,

a drugie cięcie zadaie mu w głowę. Skoro inni więźnie obaczyli padającego, natychmiast wszyscy do swoich celek pouciekali. To była prawdziwie wielka przytomność umysłu. — W *Disseldorfie* Trybunał Kryminalny wydał wyrok na 4ch obwinionych o krzywoprzysięstwo. Była to zupełnie banda ludzi, którzy krzywoprzysięstwu oddali się, i na świadków najmowali. 70-letnia kobieta która należała do tej bandy, świadczyła fałszywie w iednej sprawie; ale będąc dręczoną wyrzutami sumienia, odkryła wszystko Policji. Naczelnik tej bandy handlarz drzewem, został skazanym na całe życie do więzienia, z użyciem do prac publicznych, piętnowaniem i stawieniem pod pręgierzem; reszta zaś skazani na pręgierz i pięcioletnie warowne więzienie. — Niedawno pewien Piowar dostał list od handlarza Izraelity, który handlował chmielem, a przy liście była probka tego chmielu; w tem zaś liście napisał: »Jeżeli Panu ten chmiel podoba się, to mi Pan zapłacisz 84 talary; jeżeli zaś nie podoba się, to go Panu puszczać za 80.« — Niedawno szedł *Elegant* z ogromnemi wąsami, a brwi wcale nie miał. Wieśniak przechodzący obaczywszy go, rzekł do swego kolegi: »Bartku patrzno, temu brwi zsunęły się aż pod nos.« — Przechodząc przez ulice paryskie szewc w *Sobotę*, postrzegł leżącego pianego kolegę; stanął, i przypatrując się przez nieiaki czas z uwagą, zawołał: »Ja tak będę jutro.«

(Art. nad.) Jestem grzeczny, czuły, młody,  
Nie zewszystkiem bez urody,  
Mam małe urzędowanie,  
I ogródek i mieszkanie,  
Blisko chodź do Kościoła,  
I pensyjkę ładną... zgłoś  
Sama mierność zemną żyje,  
Miernie iadam, miernie piję,  
Dla wszystkich równie życzliwym,  
Jednak nie iestem szczęśliwym,  
Bo tego mi brak na świecie,  
Co małżeństwem wszyscy zwieć.  
Hej! dziewczęta ładne, hołe,  
Kaźda z was mnie kochać może,  
Bom iest dosyć uzdatniony,  
Brak mi tylko iednej żony.  
Życzylbym żeby blondynka,  
Wdzięk uroczy, ładna minka,  
Oczy niebieskie, twarz miła,  
Zemną losy podzieliła.  
O posagu nie ma mowy,  
Żądam z serca a nie z głowy...  
Taka się więc niechaj zgłosi,  
O co z uprzejmością prosz. — *L. F. z Grójca.*

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Leon Oby: z Gub: Wołyńskiej; Czapski Fran: Oby: z Małopola; Dombor Józ: Oby: z Grabowca; Daszyński Paweł Prokura; z Krakowa; Körner Emilja Oby: z Rossji; Kronenberg



Wład: Inspek: z Wrocławia; Małachowski Henr: Hr. z Końskich; Michałowicz Jan Oby: z Kalisza; Potocki Jan Alojzy Hr: z Stelmachowa; Zimnoch Ant: Oby: z Mokrej wsi. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczn: która tylokrotnie zaszczycała mnie swiem zaufaniem, a na które zasłużyła za najmielszy mam obowiązek, że nadszedł do mego Zakładu Fryzjerskiego przy ulicy Wierzbowej w domu dawniej Petyskusa, nowy transport przedmiotów wchodzących w zakres mego powołania, a mianowicie: **OLEJEK** Bergonsoniego, tyle znany z nieomylnych swoich skutków, a sprawiający porost włosów w bardzo krótkim czasie; **WODA** fenomenalna, niemniej użyteczna w podobnym celu; Paryzki Puder i Błaszk niepsujący twarzy jak inne bielidła, Róż, Perfumy w różnych rodzajach, Kosmetyki, Mydła, i t. p. przedmioty, o których dobroci Sz. Publicznosc nie raz raczyła przekonać się. Niemniej polecam się z wszelkimi Wyrobami Perukarskimi, to jest: Szynjonami, Perukami, pół-Perukami; iakoż przyjmuję wszelkie obstalunki, które z dokładnością w krótkim czasie i za nader przystępną cenę wykonane zostaną. Pokup i względę iakimi mnie Szano: Publicznosc od tak dawna zaszczycać raczy, czynią mi nadzieję, że i nadal łaskawie zechce wspierać moją pracę i usiłowania.

August Hinzle.



W Dobrach **OBORY** i **WĄGRODNO**, jest zupełnie **ZABRONIONE POŁOWANIE** Osobom nieposiadającym pozwolenia na piśmie od samego Dziedzica. — Przekraczający, sam sobie winę przypisze, jeżeliby dlań złąd wynikała iako nieprzyjemność, ponieważ Mieszkańcy Dóbr Obory i Wągorodna, mają zalecone strzeżenie tego, nawet za znacznem z strony Dziedzica wynagrodzeniem — Ahy więc nikt nie tłumaczył się niewiadomością, niniejsze obwieszczenie, tym sposobem podaje się do wiadomości. — Z Dyspozycji Dziedzica. — Lenk.



**TAXA ZNIZONA.** Nieruchomość w Warszawie przy ul. Piwnej pod Nr 55 położona, sprzedana z stanie przy licytacji publicznej w drodze działów w Trybunale Cywilnym w dniu 2 (14) Września r. b. o godz. 4tej po południu przed W. Rożnowskim Asesorem Delegowanym odbyć się mająca. Szacunek tej nieruchomości przez biegłych na Rs. 8,685 k. 82½ wynaleziony, wyrokiem Trybunału do 2/3 części, to jest do summy Rsr. 5,790 zniżonym został, i od tej summy licytacja zaczyna się. Wadium w summie Rsr. 750, na stole sądowym w biletach bankowych lub w gotowiznie złożone być winno. Sprzedaż dyryguje Kazimierz Brzeziński Patron przy ulicy Nalewki pod Nrem 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach powziąć można.

Zawiadamiam Szan: Publicznosc, iż z domu W. Malczę przy ulicy Krak: Przedm., przeprowadziłem się do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej Nr 585; polecając się łaskawym względem, że wszelkie **ROBOTY DAMSKIE** powierzane mi, z największą akuracją i dokładnością, za cenę umiarkowaną wykonywane przeze mnie będą. — Parczewski, Krawiec: Damski.

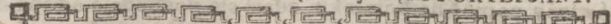


Do Składu Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej: Nro 471, obok Resursy, nadszedł transport **CEBUL HIACINTOWYCH**; Nasion **RZEPIY** polowej; **PSZENICY** Napoliońskiej; **ZYTA** olbrzymiego i Probstejner (Kampińskiej) — **CUKRU** krajowego w głowach i w maczce w różnych gatunkach, i **MUSZTARDY** francuskiej.

**TABAKIERA** z korzenia bukszpanowego, kształtu podługnego, naturalny mazer mająca, znikła ze sklepu zeszłej Niedzieli, gdy jedna z Osób znanych wstąpiwszy, dojrzała w odwrocie swoim, pośpiesznie wydała się, bez usprawiedliwienia momentalnego swego pobytu; przeto niech takową zwróci iako żartem zabraną, jeżeli przez poszkodowanego niechce być skompromitowaną? zwłaszcza, że dozorujać też, w chwili nieobecności właściciela, stać się musi za nią odpowiedzialnym, a teraz na nieprzyjemność jest narażony, i dochodzić nie zaniedba. — J. J. Magazynu Fryzjersko-Perukarski, ulica Podwal Nr 522.



**FORTEPJAN** mahowioy o pół 7mej oktawy, mało używany, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat Nr 1301, w Fabryce Fortepjanów. — Tamże są do wynajęcia **FORTEPJANY**.



**SKŁAD MATERACY**  
**TAPICERA PIERZCHALSKIEGO** przy ulicy Miodowej Nro 495, w domu W. Grabowskiego, zaopatrzony został w świeże tego rodzaju wyroby, iako to: Materace włosiane z czysto-świeżego włosa i drelichu w najlepszym gatunku, na sprężynach, nakładane włosem i włosa na sposób francuzki, z Morskiej Trawy, i Sienniki pod też Materace; oraz Poduszki puchowe różnej wielkości, saffjanowe, wyściełane włosem lub pieżem; przytem **KOŁODRY** w różnych gatunkach i cenach iak najumiarkowańszych. Przyjmuje także wszelkie obstalunki na powyższe przedmioty i roboty Tapicerskie.

Gdy ogłoszona na dzień 11/23 b. m. sprzedaż Ruchomości po s. p. Janie Jeziorańskim Naczelniku Sekcji Celnej w Komisji R. P. i Skarbu pozostałych, dla nieprzewidzianych przeszkód w terminie oznaczonym, odbyta być nie mogła; przeto nowy termin do odbycia tejże na dzień 19/31 Sierpnia r. b. i dni następne, zawsze od godz. 4ej po południu przeznaczonym zostaje; w którym to czasie Ruchomości rzone, to jest: Srebra, Kosztowności, Zegary, Zegarki, Lustra, Meble, Obrazy, Szkło, Fajans, Porcelana, i t. p. przedmioty, oraz Biblioteka z dzieł polskich składająca się, sprzedażem zostaną; a to w domu Nr 2783 przy ulicy Aleksandra w Warszawie położonym, dawniej pałacem Karasia zwanym. — J. Noskowski.

Trzy **POKOIKI** z Kuchnią, na 1m piętrze, i Piwnicą, do wynajęcia od S. Michała r. b., przy ulicy Długiej Nr 564.

**DOM** z dwoma oficynami, w samem rynku Nowego Miasta, o 7u oknach frontowych, dwu-piętrowy, do sprzedania z wolnej ręki, czyniący czystego dochodu zł. 5185, na którym pozostaje summa niewymagalna zł. 20,072 z procentem; i jedna summa po 3½, a reszta po 5 od sta. Wiadomość pod Nr 345. Ktoby życzył sobie wejść w układ, raczy się zgłosić o godz. 2 z południa, lub zostawić swój adres.

Ktoby od dnia 1go Września r. b. potrzebował **PISARZA, RZĄDCY DOMU**, lub do innego podobnego zatrudnienia; raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Są do wynajęcia różne **LOKALE**, pod Nr 691, róg ulicy Żelaznej i Leszno. Wiadomość u właściciela.

Potrzebne są **PANNY** zdane do roboty Czepczków i Kapeluszy, do Magazynu P. S. Haefler, przy ulicy Senatorskiej, w domu Helbinga, naprzeciw XX. Reformatoru Nr 467.

We wsi Grobica, o 5 mil od Warszawy, blisko Góry Kalwarii, jest do sprzedania **MACIOREK** 100 i **JAGNIAT** 60. Wiadomość u właściciela tyłże Marcina Sobkowicza.





Z powodu chwilowego wyjazdu właściciela dobrze urządzonej CUKIERNI, przy jednej z principalniejszych ulic Warszawy, przystępnym być może **WSPÓLNOŚĆ**, pod stosownymi warunkami, mogący nawet wnieść o kupno. Zyczący, uda się do P. Bisier, który wskaże, gdzie zgłosić się należy.

W dniu 19/31 Sierpnia r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 3 po południu: poczynając, tu w Warszawie: przy ul. Franciszkańskiej w dziedzińcu, **NIERUCHOMOŚCI** pod Nr 1799 położonej, rozmaite Towary, a mianowicie: Papier listowy, zwyczajny i folga zwany, rozmaite Koronki i Fremdele sychowce, Cacka dzieciinne, Haftki, Klamerki, Puljaresy, Guziki, Noże, Szczotki, Sprzączki, Korale, Nożyczki, Grzebienie, Woreczki, Tabakierki, Pióra stalowe, Lusterka, Spicrut, Cybuchy, Fajki, Rolety, Ceraty, Kanwa, Pończochy, Rękawiczki, Koszule, Gatki, Tasiemki, Tjule, Wstążki, Jedwab, Nici, Włóczka, Farby, Szpilki, Igły, Bawełna, oraz Pompony, Felcechy, Kokardy, Szarfy, i Pendenty sychowci. p., iako prawnie zajęte Ruchomości, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą — Józef Żbikowski, K.

W dniu 22 Lipca r. b. na trakcie między Warszawą a miastem Ostrowiem, T. P. zgubił **PULJARES**, w którym było zlp. 110 lub 120 papierami, Wexel czyli Rewers na Rsr. 45 w rosyjskim języku, wydany na A. Trzeszczkowskiego, i Notatka, na której były spisane należności: zlp. 80, 70 i 66 gr. 20. Sumienny Znalazca raczy złożyć tę zgubę w Drukarni Kurjera, lub zawiadomić o niej, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Jest do sprzedania **PŁASZCZ** Szopowy, sukmem iasno-szaraczkowem pokryty, nowy. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2468, na dole w oficynie.

**NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie: pod Nr 3108 przy ulicy Przykopowej położona, w d. 19/31 Sierpnia r. b. o godz. 10 z rana, sprzedana zostanie na publicznej licytacji, w drodze subhastacji w Tryb: Cyw. w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 2108 k. 65  $\frac{1}{3}$ , iako  $\frac{2}{3}$  części szacunku przez biegłych wyznaczonego. Oprócz tej summy, nowo-nabywca obowiązany będzie zapłacić kosztą sprzedaży i tacy. Wierzytelność amortyzacyjna Banku Polskiego wynosząca pierwotnie rs. 771, z szacunku będzie potrącona. Warunki sprzedaży przejrane być mogą w Kancelarii Pisarza Tryb: Wydz: I, i u dyrygującego sprzedażą Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 255 zamieszkałego.

Znalezione w Teatrze Wielkim: w Łoży Nr 12, **BRANSOLETKA**; **BABELEK** od kołczyka w Łoży Galerji Nr 3, i **PARASOLIK** na paradysie; odebrać można za udowodnieniem u Zarządzającego Gmachem Teatralnym.

Przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 596, są do sprzedania po cenach fabrycznych, różne **WYROBY MIEDZIANE**, iako to: Rondle, Kotły, Kopraki, Garnki, Formy do ciast i galaret, Foremki pasztecikowe, i różne tym podobne przedmioty. — W tymże domu jest do wynajęcia każdego czasu **LOKAL** na 1szym piątrze, składający się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, razem lub częściowo; tudzież **LOKAL** na 2gim piątrze, z trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej; do tych Lokali są również Drwalnie i Piwnice.

**KARETA** podwójna, w kompletnie dobrym stanie, z koźłem paradytnym sukienym; iakoż **Kabriolet** Fabryki zagranicznej, z całą uprzężą i Koniem roslým anglezowanym, maści guładej, są do sprzedania. Koń może być sprzedany oddzielnie, lub też zamienionym na Konia wierzchowego, lecz zdrowego i kompletnie uieżdżonego. Informację powyższą można w każdym czasie przy ulicy Granicznej Nr 1077 C, u Struża Pawła.

**MIESZKANIE** na 1m piątrze, złożone z Salki, 2ch Pokoi, Kuchni, z oddzielnym wchodem, z Stajnią i Wozownią, lub bez, i z wszelkimi innymi wygodami, w bliskości Gościńskiego Dworu na Sewerynowie, albowiem idąc z Tamki w 4tym domu po lewej stronie, jest do wynajęcia zaraz lub od S. Michała r. b. Wiadomość w tymże domu pod Nr 2971, u właścicieli.

Osoba w klubie świadectwa urzędowe zaopatrzona, żąda umieszczenia w Warszawie w obowiązkach **RZĄDCY DOMU**, lub na prowincji, w iakimbyś zawodzie, to jest: Wójta Gminy, Rządcy Majątku, Kassjera (z wystawieniem Kaucji na odpowiedzialność), Rachmistrza, Leśniczego, Pisarza Prowentowego wielkich Dóbr i t. p., do czego kwalifikację posiada. Wiadomość przy ulicy Twardej w domu Nr 1101, w stacji N. 56.

**PANTALJON** mahoniowy o pół 7ej oktawy, używany, lecz dobry, do sprzedania za pomierzną cenę, bez pośrednictwa Stręczycieli, ulica Piwna, wprost bramy XX. Augustynów, Nr 91,

na 2m piątrze.

Potrzebnym jest **GUWERNER** na wieś, posiadający język francuzki, oraz rosyjski i niemiecki; — dwie **KOLONJE** za Pragą o wiorst 4, szacunku 2000 i 3000 Rsr., przynoszące do 20 procentu zysku, są do zbicia; iak również **DOBRA** w Okręgu Stanisławowskim położone, ceny 45,000 Rsr.; nadto **DOBRA** w Gub: Lubelskiej, rozległości wlok 160 mające, z lasami i odpowiednimi budynkami, o mil dwie od Wisły leżące, z wolnej ręki do sprzedaży; wreszcie, kto by miał do odstąpienia **KAPITAŁY** hipoteczne, lub inne z pewną rękojmią, na nieruchomościach w Warszawie lub w Gub: Warszawskiej zabezpieczone, zgłosić się zechce pod Nr 278 przy ulicy Freta, do Piwońskiego Patrona.

Pod Nr 789 w domu P. Emicha przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory, są do sprzedania dwa **MAGLE** używane, lecz w dobrym stanie. Wiadomość także w Szysaku na dole.

W posesji pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, obok Kościoła Sgo Karola Boromeusza, jest do wynajęcia od Sgo Michała, **LOKAL** na 1m piątrze, składający się z 5ciu Pokoi, Salonu z balkonem, Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, razem ze Stajnią i Wozownią lub bez; — także są także do wynajęcia **PIWNICE**, każdego czasu.

Z powodu zmiany Lokalu, jest do sprzedania, **TOŁUB** z amerykańskich Szopów, nowy; **SZAFA** iesionowa do sukien, i **ŁOŻKO**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1352, u Brücknera.

**DOBRA BACZKI**, obejmujące rozległości przeszło 121 wlok Chełmińskich, składające się z dwóch Polwarków i dwóch wsi zarobnych, Propinacji z pięciu karczem, obfitujące w Lasy, Łąki, Pastwiska, Grunta urodzajne, Budowie odpowiednie potrzebom i w dobrym stanie, w Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położone, o mil 7 od Warszawy odległe, są do sprzedania z wolnej ręki, które w każdym czasie na gruncie obejrzeć, i tak o szacunku, iakoż o osobie, mającej upoważnienie sprzedania, dowiedzieć się można.

Jeżeli by kto sobie życzył iechać wygodnym Konzem Extrapocztą lub najeźmi koniami do **ŁOMŻY**, **SUWAŁEK**, a nawet i do **KOWNA**, zgłosić się zechce do pałacu Skwarcowa na Saskim dziedzińcu, do Struża Andrzeja. Okazja odjedzie 80 lub 31 b. m. to jest w przyszły Poniedziałek lub Wtorek.

**NIERUCHOMOŚĆ** pod Nr 3004 przy ulicy Czerniakowskiej położona i do ulicy Rozbrat tyłem ciągnąca się, a Łuki kwadrat: 46,732 powierzchni z ogrodem zawierająca, sprzedana będzie



w Wydz. 1H Trybunału Cywil. w Warszawie dnia 19 (31) Sierpnia r. b. o godz. w pół do 5ej z połud: od summy Rsr. 698 k. 26 3/4 cęyli Żłp. 4,655 gr. 3 1/4. — *Józef Chrościński* Adwokat.

### BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, iż na dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godz. 11 z rana, w Sali posiedzeń Banku, wystawione będą na sprzedaż przez publiczną licytację, każdy z osobna, dwa STATKI parowe, z których jeden dla pasażerów siły 48 koni, drugi transportowy siły 24 koni; również wystawiony zostanie w tymże dniu na sprzedaż GALAR żelazny żaglowy.

Statki te zaopatrzone w maszyny parowe w najlepszym stanie i w potrzebne inwentarze, są codziennie do widzenia na rzece Wiśle w miejscu o którym w Banku dowiedzieć się można. Każdy chęć kupna mający, nim przystąpi do licytacji, obowiązany jest złożyć wadium w gotowiznę lub papierach publicznych krajowych po cenie giełdowej, mianowicie zaś:

do Statku 48 konnego Rsr. 1200.

„ 24 „ „ 600.

„ Galaru żelaznego „ 180.

Vadium takowe, nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz, utrzymującemu zaś przybicie, dopiero po dopełnieniu wszelkich warunków sprzedaży zwrócone zostanie.

Licytacja zaczynać się będzie:

Statku 48 konnego od Rsr. 12,000.

„ 24 „ „ 6,000.

Galaru żelaznego „ 1,800.

Summa postąpiona w przeciągu dni 3ch po licytacji, zapłaconą w gotowiznę być winna. Warunki przejrzeć można codziennie od godziny 10 z rana do 3ej po południu w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, *J. Tymowski.*

W mieście granicznym Słupcy, w miejscu nader korzystnym, gdzie tylko jedyna Oberża istnieje, jest od 1 Października r. b. lub 1go Stycznia r. p. do sprzedaży lub wydzierżawienia z wolnej ręki DOM massiu murowany „HOTEL POLSKI“, wraz z Stajniami na 120 koni i wszelkimi potrzebnymi zabudowaniami, z Propinacją własną, od miejskiej niezależną. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Składzie Sukna i Kortów W.W. S. Szupieniewicz et Comp: przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskich, oraz w Kaliszu w Hotelu Polskim.

Ktoby miał zamiar udać się do **ŻYTOMIERZA** lub **BERDYCZOWA**, może odbyć tę podróż lekkim wygodnym powozem. Bliższa wiadomość w Handlu Szkła i Faianów, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Dobroczynności Nro 369.

**M. P. LEBRECHT, BENTYSTA MIASTA**, codziennie z rana do godziny 12tej i po południu od 3ciej do 6tej, znajduje się w mieszkaniu swoim przy ulicy Kraków: Przedmieście pod Nrem 437, wprost Dobroczynności. Dla ubogich, tylko do godz. 9tej z rana.

**PATEK i SPÓŁKA.** Rękodzielnicy zegarmistrzostwa z *Genevy*, przybędą do **LIPSKA** na Jarmark Sgo Michała, ze znacznym doбором **ZEGARNIKÓW**, z których każdy jest powtórnie obciążony, dokładnie wyregulowany i opatrzony świadectwem ich zaręczenia. Między wyr. bami tego rodzaju, mają miejsce **ZEGARKI** nakręcające się i na-

stawiające bez kluczyka, bez otwierania, podług nowego wynalazku **Pańów Patek i Spółki.**



Dnia 20 b. m. wieczorem, wybiegła mała **SUCZKA** z wyżełków angielskich, uszy kasztanowate, z plamką białą na łebku, 3 plamy kasztanowate na grzbiecie i takiż ogonek na końcu biały. Kto odda w domu **Meindera** przy ul. Rymarskiej, pod Łososiem, otrzyma nagrodę.



Z domu zwanego **Wizytkowskich** na **Krakowa-Przedm.**, dni temu kilka, zginęła **SUCZKA** z wyżełków angielskich, małego, bo dopiero 4 miesiące mająca, biała w łatki czarne, łeb czarny podziary, szczękę ma dolną wystającą. Ktoby takową doprowadził na ulicę **Sto-Jańską** pod Nr 3, na 2gie piętro, otrzyma nagrody **Rubli** sr. 2.



Dnia 22 b. m. w przejeździe z **Jabłonnym** do **Piekełka**, zabłąkała się **SUKA** z rasy prawdziwej **Amerykańskiej**, zwanej **Rokoko**. Ktoby takową odprowadził do **Fabryki Volmera et Scholza**, wyrobów **Nowotnego Srebra**, przy ulicy **Długiej** pod Nr 546, otrzyma 5 **Rubli** sr. nagrody.

### KANTOR

**Gubernatorów i Gubernantek** przy ulicy **Rymarskiej** na rogu **Tłumackiego**, wprost **Leszna** pod Nr 739 lit: B, w domu **Zawackiego**, na 2m piętrze. *Wchód sieni iak Stacja Dorożek.*

Są do umieszczenia wyłącznie w **Warszawie**: **Gubernantka** **Polka**, doskonale muzykę i język francuz: posiadająca; dwie **Gubernantek** **Francuzek**, niemiecki język i muzykę posiadających; oraz **Bony** **Francuzki** i **Szwajcarki**. — *Zyczą wyjechać na prowincję lub pozostać w mieście, Gubernantki i Gubernatorowie* **Polacy**, **Francuzi**, **Niemki**, z wyższym lub mniejszym wykształceniem naukowem, muzyką, rysunkiem, lub bez. — *Francuzka* posiadająca język angielski, także życzy znaleźć stosowne miejsce. — *Osoby* życzące sobie prywatnie umieścić tak **Pani** i **jak** też **Synów**, mogą mieć wskazane dogodne domy. — *Metrowie* języków iako też innych przedmiotów, życzą dawać prywatne lekcje; iako też *Osoby* płci żeńskiej, w wysokim stopniu języki i muzykę posiadające; oraz *Francuzki* do konwersacji chodzące na godziny. — *J. Foland.*

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

**TEATR ROZMAIT.** Jutro, 19ty raz **Piotr i Paweł**. 16ty raz **Arzy** dzieło nieznanne.

Dziś po południu otworzony zostanie dla Publiczności **OGROD METZNERA**, dawniej zwany **Ogród Zielony**, przy ulicy **Mokotowskiej** Nro 1664, Koncertem przez **Orkiestrę P. Majera**, która między innymi dziełami wykona **Marsz: Przywitanie Warszawy** i **Justyna Mazur**, który na powszechne żądanie ułożony na fortepian i drukowany został; w ogrodzie przy kasie nabytym być może. — *Właściciel* tegoż ogrodu poleca się **Szan: Publiczności** wszelkimi **Potrawami**, **Napojami** i **wybornemi** **Lodami**. — *Ogród* wieczorem illuminowany będzie różnokolorowemi lampami.

Jutro w **Handlu** **Win** i **Korzeni** **W. Kotłarskiego**, przy ul. **Miodowej**, wprost **Sądu** **Apeli**, na **Śniadanie**: **Zrazy** polskie, **Potrawa** z **kapłona**, **Pieczon** **barania**. — **Obiad**: **Barszcz** i **Rosół**, **Sztuka** **mięsa**, **Potrawa**, **Pieczyste**, **Legumina** i t. p.

Jutro w **handlu** **Majewskiego** przy ul. **Bednarskiej**, na **Śniadanie**: **Kaczka**, **Polardki**, **Polędwica**, **Sztufada**, **Pieczon** **barania** i **cielęcą**, **Potrawa**, **Zrazy** angielskie, **Kotlety**, **Bigos** **hulajski**. — **Obiad**: **Zupa** **szczawiowa** i **z** **iarzyn**, **Sztuka** **mięsa**, **Potrawa**, **Gęś**.